

# Aktorzy, jakich nie znacie

**TELEWIZJA** | „Artyści”, premierowy serial Moniki Strzępki i Pawła Demirskiego w gwiazdorskiej obsadzie startuje dziś w TVP 2.

## JACEK CIEŚLAK

W telewizyjnym debiucie Moniki Strzępki i Pawła Demirskiego zobaczymy m.in. Ewę Dałkowską, Dorotę Segdę, Ewę Skibińską, Jerzego Trełę, Andrzeja Seweryna, Tadeusza Huka, Edwarda Lindego-Lubaszankę, Tomasza Karolaka. Autorzy takich teatralnych bestsellerów, jak „W imię Jakuba S.”, „Tęczowa trybuna 2012”, „Nie-boska komedia. Wszystko powiem Bogu!”, laureaci wielu teatralnych nagród nakręcili ośmioodcinkowy serial o teatrze. Fikcyjnym, ale mającym wiele wspólnego z dzisiejszą Polską, a także środowiskiem aktorów i celebrytów. Zaczyna się jak u Hitchcocka: podczas spektaklu pojawia się nad sceną wisielec. To dyrektor! Emocje, ale i dawka humoru rosną z minuty na minutę.

– Zainteresowaliśmy się nową falą seriali, kiedy zorientowaliśmy się, że na spotkaniach towarzyskich nie możemy się odnaleźć w rozmowach, bo wszyscy mówią o serialach. Co tu dużo mówić, poczuliśmy się wykluczeni! – powiedziała „Rzeczpospolitej” Monika Strzępka. – Pierwszy wciągnął się w oglądanie Paweł, potem weszłam w ten świat ja. Seriale okazały się tym, co chcielibyśmy tak naprawdę robić. Oprócz teatru, oczywiście. Teatru nigdy nie zdradzimy, bo to obecnie jedyne miejsce, gdzie jeszcze możliwa jest wspólnota i wolność.

## Polak w teatrze

Seryjność nowej produkcji współgra z charakterem spektakli Strzępki i Demirskiego.

– To nie przypadek, że nie robimy krótkich przedstawień: krótkie opowieści nie interesują nas, bo to przypomina ograniczanie lektury gazet do czytania nagłówków – mówi Monika Strzępka. – Na początku zrobiliśmy „Klątwę”



♦ **Dorota Segda**, gwiazda Narodowego Starego Teatru, rektor PWST w Krakowie. Emisja w piątek o godzinie 22.20 w Dwójce

wyprodukowaną przez Łaźnię Nową i Teatr IMKA. Byliśmy ciekawi, jak serial sprawdzi się na scenie. Powoli uczyliśmy się, jak to się robi. Skończyło się na trzech odcinkach.

– Kiedy pracowaliśmy nad „Klątwą”, serial telewizyjny chodził nam po głowie, ale ewidentnie kojarzył się z sytuacją niemożliwą – mówi Paweł Demirski. – Na pomysł serialu telewizyjnego o artystach sceny wpadłem, oglądając „Mad Mena”. Zwróciło moją uwagę podobieństwo agencji reklamowej do teatru. A kiedy rozmawialiśmy z Moniką, zgadaliśmy się, że przecież w Polsce trwają obchody 250-lecia teatru publicznego i jest to okazja, która może urealnić nasz plan.

– A przy okazji spopularyzować teatr, bo przecież, jak

wiadomo, każdy obywatel naszego państwa co tydzień chadza do teatru! – ironizuje Monika Strzępka.

## Wspólnota na scenie

Autorzy podkreślają, że w czasach, gdy grupy społeczne odgradzają się od siebie, zależało im na tym, by pokazać miejsce, gdzie spotykają się ludzie o różnym pochodzeniu społecznym i poglądach. Takim miejscem jest teatr.

– Najważniejsze jest to, że artyści, ale i pracownicy administracji, panie sprząające, portier i szef działu technicznego łączą się we wspólnej sprawie – mówi Monika Strzępka. – Dlatego poprosiliśmy gwiazdy, żeby wystąpiły w rolach „wspomagających”.

Ewa Dałkowska gra panią sprząającą, Tadeusz Huk szefa technicznego, Edward Linde-Lubaszanka portiera, Dorota Segda inspicjentką, Agnieszka Glišńska – księgową.

– Kiedy myślałem o 12 odcinkach, planowałem rozmowy o teatrze i polityce, ale w ośmiu odcinkach nie wystarczyło na nie miejsca. Dlatego eksponowanie teatralnej wspólnoty stało się nadrzędne – mówi Paweł Demirski. – Sytuacja wyjściowa naszych bohaterów jest trudna, a mimo to działają dla wspólnego dobra. Dla widzów ważne będzie z pewnością to, że chcieliśmy opowiedzieć ciekawą historię zgodnie z regułami klasycznych scenariuszy. Mam też nadzieję, że stworzyliśmy wyraziste postaci, które się lubi, które zaciekawiają, chce się śledzić ich losy.

Serial trafia w dziesiątkę również dlatego, że rozpoczynając się od wyboru na szefa sceny, współgra z napiętą sytuacją wokół wielu konkursów na dyrektora teatru w Polsce. Największe kontrowersje dotyczą Polskiego we Wrocławiu.

– Tak się złożyło, że w „Artystach” występuje cała plejada gwiazd, które tworzyły Teatr Polski we Wrocławiu lub wciąż w nim są – mówi Monika Strzępka. – W głównej roli dyrektora występuje Marcin Czarnik, grają też Ewa Skibińska, Krzysztof Dracz, Anna Ilczuk, Andrzej Kłak, Adam Cywka, Miłogost Reczek. To pokazuje, jaką Teatr Polski we Wrocławiu jest potęgą.

– Staramy się też patrzeć szerzej – mówi Paweł Demirski. – W telewizji nie ma seriali o napięciach między pra-

cownikami i pracodawcami, a przecież te kwestie dotyczą nie tylko artystów. Mam nadzieję, że nasze teatralne „sierotowisko” właśnie w czasie 250-lecia teatru publicznego może się skonsolidować. A jak ktoś obejrzy serial, mijając teatr w swoim mieście pomyśli, że są tam również takie postaci i konflikty, jakie pokazujemy. Chciałbym, żeby „Artyści” zrobili dla teatru dobrą robotę.

## Prawdziwy zespół

Kwestia konsolidacji środowiska była bardzo ważna, jeśli chodzi o tworzenie obsady.

– Zależało mi na tym, żeby zagrali w serialu wybitni aktorzy różnych pokoleń, reprezentujący różne teatralne światy, żeby to był serial konsolidujący ludzi teatru po prostu – mówi Monika Strzępka. – Na co dzień w naszym środowisku – jak nie przymierzając – istnieją silne podziały. Dlatego zastosowaliśmy strategię dyscypliny partyjnej. Andrzej Seweryn, Agnieszka Glišńska, Jan Klata, Maciej Nowak, Mikołaj Grabowski, Paweł Miśkiewicz, Bartek Szydłowski, Tomasz Karolak – by wymienić tylko obecnych lub byłych dyrektorów teatrów, którzy grają w „Artystach” – mówiliśmy jednym głosem. Bo mamy wyższy, wspólny cel – teatr publiczny. Pozwiewały się przyjaźnie, również poprzez gorące dyskusje, jakie prowadziliśmy o teatrze na planie serialu. Dorota Segda powiedziała, że aktorzy na planie „Artystów” poczuli się jak prawdziwy zespół, a gdy skończyły się zdjęcia, było tak, jakby ktoś im teatr rozwiązał. Takie więzi są bezcenne.

Serial został wyprodukowany przez TVP i Narodowy Instytut Audiowizualny. ©



Więcej zdjęć z serialu „Artyści”

rp.pl/kultura